Wydanie poranne.
Nr. 201. Czwartek 20 sierpnia 1914. Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

# Ultimatum Japonii. Klęska Francuzów. Wojna w Afryce.

## Ultimatum Japonii do Niemiec.

**Wiedeń**, 20 sierpnia.

**Biuro koresp. donosi:**

**Biuro Wolffa donosi, że ambasador japoński w Berlinie wręczył z polecenia swego rządu notę w urzędzie spraw zagranicznych, w której z powołaniem się na sojusz japońsko-angielski żąda natychmiastowego odwołania niemieckich okrętów wojennych z wód japońskich i chińskich, albo rozbrojenia tych okrętów.**

**Dalej żąda nota japońska, aby Niemcy do 15 września bezwarunkowo oddały wydzierżawione od Chin Kiauczau władzom japońskim.**

**Nota żąda bezwarunkowego przyjęcia tych żądań do 23 b. m.**

## Klęska Francuzów.

**Berlin**, 20 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi:

V. dywizya kawaleryi francuskiej z **ciężkiemi stratami** odparta została wczoraj koło Pervez na północ od Namur przez naszą kawaleryę. Wojska bawarskie i badeńskie **odparły** francuską 55-tą brygadę piechoty, która dotarła aż do Weiler, 15 klm. na północny zachód od Schlechstadt, **pobiły ją** i zadawszy jej wielkie straty, **wyparły poza Wogezy.**

## Walki w Afryce.

**Berlin**, 20 sierpnia.

Biuro Wolffa stwierdza, że Anglicy przez zajęcie parowca „Herman Wissmann“ na jeziorze Nyassa nie dokonali czynu, któryby był wskazany jakimkolwiek względem wojennym. Czyn ten raczej wywołać może **niebezpieczeństwo powstania krajowców przeciw białej rasie.** „Herman Wissmann“ jest starym parowcem o 18 tonach pojemności, kosztował 35.000 marek, nie miał żadnych dział na pokładzie, nie był też do celów wojennych przysposobiony. Wogóle przed niedawnym czasem rozważano, czy nie usunąć tego parowca ze służby, ponieważ utrzymanie go w służbie było rzeczą zbyt kosztowną w stosunku do usług przezeń oddawanych.

## Ogłaszanie list strat.

**Wiedeń**, 20 sierpnia.

Czyniąc zadość licznym życzeniom, podniesionym z kół publiczności, zezwolono **na przedruk list strat w dziennikach,** jakoteż na przedruk wiadomości, wydawanych **o rannych i chorych.** Jeżeli przez to umożliwi się szybsze ogłoszenie, aniżeli w sposób pierwotnie planowany mogło było nastąpić, to należy zwrócić uwagę, że przy przedruku nieuniknione są błędy drukarskie. Dlatego **w wypadkach wątpliwych poleca się, by interesowane osoby korzystały z oficyalnych publikacyj,** które będzie można przeglądać u komend uzupełniających wojska, marynarki i obrony krajowej, w komendach powiatowych pospolitego ruszenia, **w starostwach,** ekspozyturach politycznych, urzędach powiatowych, **magistrackich,** u **burmistrzów** miast o własnym statucie, w sądach powiatowych, wreszcie w urzędach burmistrzowskich i urzędach gminnych.

## Wynurzenie kanclerza Niemiec.

**Berlin**, 20 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi z Chrystyanii:

Dzienniki tutejsze publikują rozmowę kanclerza Bethmanna Hollwega z **Björnem Björnsonem** z 15 b. m. Kanclerz wyraził się z uznaniem o wzorowem zachowaniu się państw neutralnych, a z zupełną rezerwą o wichrzeniach nieprzyjaciół Niemiec. Tylko raz zżymnął się z oburzenia, gdy mówił **o Anglii.** Niemcy są państwem północnym i Holandyi **bardzo wdzięczne** za zachowanie neutralności i podeprą ją wszelkimi środkami.

Przez pięć lat — mówił kanclerz — czyniłem wszystko, aby uniknąć wojny, a nawet i po mobilizacyi teraz czyniliśmy jeszcze próby w tym kierunku. **Wina na rozniecenie pożaru światowego spada na Rosyę.** Od ambasadora niemieckiego w Konstantynopolu otrzymałem telegram, że w tamtejszej ambasadzie przybito ogłoszenie, iż flota niemiecka poniosła straszną klęskę, w której straciła 20 najlepszych okrętów. Widocznie w ten sposób robi się **nastrój przeciw Niemcom.** Walczymy nietylko dla siebie, lecz także o los skandynawskich krajów, które muszą zrozumieć, że w razie naszej klęski grozi im **niebezpieczeństwo ze strony Rosyi.**

Zarzucano mi nieraz, że do polityki wprowadzam zbyt często momenty etyczne. Proszę przyjrzeć się zachowaniu się naszego narodu, zważyć, że nawet socyaliści, którzy mnie zawsze zwalczali w polityce wewnętrznej, teraz **stanęli zgodnie razem z całym ludem,** a zrozumie się wtedy te wszystkie siły moralne, które prą nas naprzód. **Naród, który powstał jak jeden mąż, nie może wpaść pod koła historyi i też nie wpada.**

## Turcya zbiera wojska przeciw Grekom.

**Konstantynopol**, 20 sierpnia.

Z rozmaitych źródeł przychodzą wiadomości **o koncentracyi wojsk tureckich blisko Dedeagacz na drodze do Salonik,** która odbywa się **za pozwoleniem władz bułgarskich.** Widziano na linii Konstantynopol-Saloniki **masy wojsk tureckich** na stacyi bułgarskiej Feredjik blisko Dedeagacz. Władze tureckie zażądały tamże złożenia 40 pociągów wojskowych.

## Moskale opuszczają Finlandyę.

**Wiedeń**, 20 sierpnia.

Z Berlina donoszą do „Fremdenblattu“, że **wojska rosyjskie opuszczają Finlandyę,** aby skoncentrować się **w głębi Rosyi. Finlandczycy nie usłuchali rozkazu mobilizacyjnego** tak, że dwie dywizye finlandzkie z Helsingforsu i Wyborga wyruszyły **bez rezerw.**

**Cała Finlandya wolna jest od wojska rosyjskiego.**

# Wydanie poranne i wieczorne razem 8 hal.

## Rosya żąda otwarcia Dardaneli.

**Bukareszt, 20 sierpnia.**

Z najlepszego źródła z Sinaja donoszą, że Rosya założyła oficyalny **protest przeciw zamknięciu Dardaneli** przez Turcyę.

## Portugalia idzie za Anglią.

**Lizbona**, 20 sierpnia.

Rząd niemiecki wezwał rząd portugalski, aby zajął **zdecydowane stanowisko** wobec sytuacyi w Europie. Parlament został zwołany. Na zebraniu będzie postawiony wniosek, aby **Portugalia stanęła po stronie Anglii.**

# Czego żąda chwila obecna?

Zawarta zgoda wszystkich stronnictw polskich była zjawiskiem, oczekiwanem **koniecznie**, aby z pierwotnego nurtu, choćby rwącego naprzód impetem największego poświęcenia — powstać mogło to maximum wydajności na rzecz walki z caratem, na jakie stać cały ogół polski!

Ci, którzy pierwsi zerwali się byli do boju i ci, co na wolnym terenie Królestwa spieszą zwiększyć kadry strzeleckie, gotowi byli i są — walczyć o chłodzie i głodzie... Jednak, choćby dzielność i ofiarność potrajała ich siły, choćby krzepiły ich dowody braterskiej życzliwości i ofiarności, która ich przeważnie spotyka — dziś na kieleckiej ziemi — aby się i dalej powtórzyć, niewątpliwie pojmują, że bez tego poparcia, jakie się obecnie rozwinie, bez tych środków pieniężnych, jakie obecnie popłyną, nie sformowałaby się siła, tak liczna i tak w konieczności bojowe wyposażona, aby istotnie mogła zaważyć na szali wypadków — nietylko wysiłkami bohaterstwa!

Chwila jakiejś niepewności powinna u wszystkich — więc i u naszych Strzelców — rychło przejść w **radość**, że tym razem już **ogólny** wysiłek **większą na Moskala siłę stworzyć zdoła!**

Zresztą w ogniu karabinów prędzej giną, ustępują jak mary wspomnienia przykre, pozostawione hen za sobą...

Ale to samo pojmować muszą i ci przedstawiciele stronnictwa naszego, którym przyjdzie teraz zasiąść do współpracy organizacyjnej na rzecz **legionów** z reprezentantami stronnictw innych. Zapewne wymaga to nieraz dotkliwego przezwyciężenia się.

Wszyscy wiemy aż nadto, że poza nami byli nietylko ludzie obojętni dla ruchu zbrojnego lub ironizujący go, ale i tacy, co nie szczędzili mu żadnej obelgi.

Zasiadać obok nich, widzieć ich na honorowych urzędach, po które sięgać będą, to, powtarzamy, wymaga zaparcia się wobec tak świeżych, piekących uraz — ale jest **koniecznym, niezbędnym doby dzisiejszej nakazem!**

Niechaj w chwili rozterki wewnętrznej — jeśli kto nią jeszcze dotknięty — zważy on **epokową doniosłość** toczących się wydarzeń, a i przykład, dany przez członków byłej Komisyi Tymczasowej niechaj w nim resztkę wzdragań przezwyciężyć ułatwi.

Nie chcemy tu apelować li tylko do dyscypliny partyjnej, ale pragniemy, by we własnem poczuciu każdy towarzysz nasz pojął, czego **niezwykła** chwila dzisiejsza wymaga, czego żąda **ideał zerwania krwawych haniebnych więzów carskich!**

A komu się zdaje, że ponosi bolesną ofiarę ze swej ambicyi ludzkiej, niech pamięta, żeśmy dziś właśnie **„bogaczami idei“**, że **z naszego skarbca myśli i haseł**, wśród których **zbrojna walka z caratem o niepodległość wybitne zajmowała miejsce**, nareszcie czerpią wskazania ci, którzy uważali że to walory nierealne.

Tą myślą pokrzepieni, dbajmy już tylko o to, by odpowiedzieć wszystkim wymaganiom wielkiej chwili dziejowej, której doczekaliśmy.

## Naczelny Komitet Narodowy.

### Skarb wojenny.

Wobec utworzenia się **jednolitego** Skarbu wojennego legionów polskich, pozostającego pod zwierzchnictwem Naczelnego Komitetu Narodowego, likwiduje się rachunki wszystkich, oddzielnie dotychczas działających organizacyj skarbowych.

Pieniądze, zebrane na imię poszczególnych organizacyj (Polskiego Skarbu wojskowego, Narodowego Skarbu wojennego, Skarbów sokolich), mają być jak najrychlej odesłane wraz z odpowiedniemi dokumentami do właściwych organizacyj celem zamknięcia ich rachunków.

Wszelkie ofiary i składki, gromadzone na wspólny rachunek organizacyj strzeleckich i sokolich za pośrednictwem specyalnie ku temu wydanych dokumentów, mają być natychmiast odesłane do Skarbu wojennego legionów polskich (Kasa miejska w Krakowie, ul. Poselska 8).

### Sprawy sanitarne.

Biuro sanitarne Polskiego Legionu krak. mieści się w miejskim urzędzie zdrowia (ul. Poselska 10, telefon 373).

Oddział prezydyalny biura sanitarnego (przewodniczący prof. Wicherkiewicz) mieści się przy ul. Wolskiej 15, telefon 286.

### Datki

na Legiony polskie złożyli: bar. Götz-Okocimski 50.000 K, bar. Jan Konopka 20.000 K, dr Mikołaj Gryziecki 100 K.

Stow. kawiarzy krakowskich złożyło połowę swego funduszu żelaznego t. j. 1769 K 26 h, zaś ze składek członków 144 K.

## Papież ciężko chory.

**Rzym**, 20 sierpnia.

„Osservatore Romano“ donosi, że stan papieża jest **bardzo poważny.**

Biuletyn wydany o godz. 8 wieczór powiada: Stan papieża jeszcze ciągle jest **poważny**, temperatura 39·8, puls 140, nieregularny, oddech 60. Wykrztusiny trudniejsze. Przyłącza się **komplikacya nerek.** Papież zachowuje zwykłe pogodne usposobienie.

Dwaj dyplomaci, którzy wczoraj wieczór wyszli z Watykanu, oświadczyli, że **pogorszenie czyni postępy.**

# KRONIKA.

Czwartek 20 sierpnia.

## Nowiny krakowskie.

**Następny numer** „Naprzodu“ wyjdzie **dziś o godz. 6 wieczór.**

**Wypowiadania mieszkań.** W ostatnich dniach mnożą się wypadki wypowiadania mieszkań. Kamienicznicy urządzają się w ten sposób, że lokatorów, którzy wyruszyli w pole, wymeldowują w policyi, a w ich miejsce meldują pozostałe żony jako wynajemczynie i na podstawie meldunku policyjnego wypowiadają im.

Zwracamy uwagę, że to jest **oszustwo.** Policyi nie wolno przyjąć wymeldowania człowieka, który służy w wojsku. Kobiety zaś ostrzegamy, aby wypowiedzeń pod adresem mężów wcale nie przyjmowały, zaś przeciw wypowiedzeniom pod swym adresem żeby zaraz wnosiły zarzuty.

**Oddział sanitarny Strzelca** podaje do wiadomości, że kandydatki do polowej służby sanitarnej i miejscowej pielęgniarskiej nie będą więcej przyjmowane. Ogłoszenie to ma na celu zapobiedz masowemu zgłaszaniu się pań, zarówno z Krakowa jak z prowincyi.

**Czytelnia w Uniwersytecie Ludowym** otwarta w lokalu frontowym od 10 rano do 1 i od 3 do 9 wieczór.

**Biblioteka publiczna Uniwersytetu ludowego** w Krakowie z powodu licznych zgłoszeń zostaje ponownie otworzoną d. 19-go sierpnia r. b.

Godziny otwarcia są nieco zmienione mianowicie: od 12-ej do 1-ej w południe i od 6-ej do 8-ej wieczorem.

W najbliższych dniach Uniwersytet ludowy postara się o zorganizowanie pogadanek dla dzieci i młodzieży.

**Ambulatoryum kliniki okulistycznej** prof. Wicherkiewicza jest na razie znowu otwarte od godziny 9 do 11 przed południem.

**Ruch ludności** w miesiącu czerwcu przedstawia się jak następuje: Małżeństw zawarto 138, urodziło się żywo 426 (chłopcPw 222, dziewcząt 204, ślubnych 308, nieślubnych 118), nieżywo 19. Zmarło 320 osób (Krakowian 235, obcych 85, mężczyzn 168, kobiet 152). Ze względu na przyczynę śmierci największa stosunkowo ilość osób zmarła na gruźlicę (61), następnie na choroby żołądka i jelit (34), na choroby dróg oddechowyrh zmarło 31 osób, na szkarlatynę 24, na nowotwory 23, na choroby narządów krążenia 23, na tyfus 3 i t. d. Samobójstw było 13. W czerwcu zaszło 220 wypadków zachorowań zakaźnych (nie licząc 82 wypadków leczonych w szpitalach). Najwięcej grasowała szkarlatyna (112 wypadków); poważnie też szerzyła się dyfterya (19), tyfus brzuszny (15) i czerwonka (13). Zmian w stanie posiadania realności było 46, z czego 22 przez kontrakt kupna. W ciągu czerwca przywieziono do Krakowa 5298 sztuk bydła rogatego (w czem 2374 cieląt), 4133 sztuk nierogacizny, 106.361 klg. mięsa i wędlin, 80.727 sztuk drobiu i gołębi, 14.083 klg. ryb, 10.381 hl. napojów alkoholowych (w czem 7220 hl. piwa) i t. d.

**Pod kołami pociągu.** Jan Piekarski z Łopatkowic przyjechał z podwodą do Krakowa. Na Grzegórzkach koło stacyi najechał na jego podwodę pociąg. Piekarski odniósł ranę na głowie i doznał potłuczeń ręki i nogi. Jeden koń został zabity.

**Przejechany przez automobil.** Robotnik Kazimierz Kukuła został wczoraj w Podgórzu przejechany przez automobil ciężarowy i odniósł ciężkie potłuczenia.

**Repertuar teatru ludowego przy ulicy Rajskiej.** Czwartek: „Warszawianka“ i „Konfederaci barscy“. Piątek: „Warszawianka“ i „Konfederaci Barscy“. Sobota: „Warszawianka“ i „Konfederaci Barscy“.

## Ze świata.

**Jak walczono pod Szabaczem.** Jeden z rannych żołnierzy opisuje przebieg zdobycia tego miasta serbskiego w następujący sposób: Wczesnym rankiem 12 b. m. otrzymaliśmy rozkaz przekroczenia Sawy. Wsiedliśmy na czółna. Mieliśmy rozkaz nie prowokowania Serbów i nie rozpoczynania ognia, dopóki nie przekroczymy Sawy i nie wstąpimy na brzeg nieprzyjacielski. Zaledwie znaleźliśmy się w połowie rzeki, Serbowie powitali nas deszczem kul. Serbowie jednak na szczęście źle strzelali. Na strzały odpowiedzieliśmy strzałami.

Wysiadłszy na brzegu nieprzyjacielskim, pokładliśmy się na ziemię i strzelaliśmy, dopóki cały batalion nie znalazł się na ziemi serbskiej. Wówczas z bagnetami rzuciliśmy się na Serbów i wyparliśmy ich z zajmowanych przez nich pozycyj. W czasie tego ataku na bagnety zraniony zostałem kulą serbską. Niebawem cały nasz pułk znajdował się na terytoryum serbskiem, w ślad zaś za nim pojawili się pionierzy, którzy wybudowali most, umożliwiający transport dalszych oddziałów wojska.

Mnie przeniesiono do lazaretu, gdzie mi koledzy donieśli, że Szabacz został zdobyty. Rannych po naszej stronie było bardzo mało.



Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).